

# Piwny stand-up Sławomira Mentzena w wielkim namiocie przy targowisku. Z kogo szydzi, a kim gardzi polityk Konfederacji?

2.06.2023  
Adam Zadworny

 **wyborcza.pl**  
SZCZECIN

Sławomir Mentzen z Konfederacji, który nie wierzy "rudym socjalistom z niepolskimi nazwiskami", zalecał w Szczecinie picie piwa w tym samym tempie co on. Czyli szybko.

Przy wejściu do wielkiego namiotu sferycznego w pobliżu targowiska Manhattan w Szczecinie w piątek późnym popołudniem kilkunastu młodych mężczyzn, w tym w szczególności w koszulce "Ruch Narodowy", sączyło butelkowe piwo Mentzen. W namiocie szczelnie wypełnionym widownią takie piwo można było kupić po ustawieniu się w długiej kolejce. Kto chciał stać krócej, mógł pójść do sali obok i kupić "zwykłe" piwo w pizzerii Pieczarka. Większość zdecydowała się jednak na złocisty napój nazywający się jak gwiazda tego wieczoru.



Sławomir Mentzen to polityk Konfederacji, właściciel marki piwa i doradca podatkowy, który kreuje się na przedstawiciela "ciemieźonych przez fiskus przedsiębiorców". Na jego piwne wiece przychodzą tłumy młodych ludzi, którzy widzą w nim antysystemowca.

## Support Olech w białym garniturze

Przed gwiazdą musi być support. W tej roli wystąpiło trzech młodych mężczyzn, którzy kolejno pojawili się na scenie. Nie było ani jednej kobiety, bo w Konfederacji jest ich niewiele. Jeden z organizatorów zapowiedział wydarzenie, nazywając je "politycznym stand-upem".

- Przed nami Dariuuuus Oooleeech!!! - krzyknął ktoś do mikrofonu niczym konferansjer na bokserskiej gali.

Dariusz Olech okazał się młodym mężczyzną z bródką, w białym garniturze i butelką piwa w ręku.

Powiedział, że jest pszczelarzem amatorem, i opowiadał o głupocie biurokracji na przykładzie rządowej agencji zajmującej m.in. dofinansowaniem produkcji rolnej z unijnych funduszy.

- Ludzie w urzędzie, którzy mieli mi nadać numer producenta, kazali mi się zalogować za pomocą aplikacji mobilnej przy pomocy numeru, którego nie mam - opowiadał, wzbudzając śmiech.

## Kopiński: Nigdy więcej Nigdy Więcej!

- Przed państwem Amadeuuusz Kooopański!!!

Ponieważ Kopański jest sędzią piłkarskim, od razu nawiązał do zamieszania wokół sędziego piłkarskiego Szymona Marciniaka, który prowadził finał mistrzostw świata w Katarze. W poniedziałek w Katowicach Mentzen zorganizował imprezę biznesową "Everest", na którą zaprosił Marciniaka. Jego udział w imprezie polityka Konfederacji, której niektórzy liderzy nie stronią od wypowiedzi ksenofobicznych, antysemickich i rasistowskich, nagłośniło Stowarzyszenie Nigdy Więcej publikując oświadczenie, w którym skrytykowało udział Marciniaka w imprezie Mentzena.

- Sędzia Marciniak ma złożyć pozew przeciwko stowarzyszeniu Nigdy Więcej. Nigdy więcej Nigdy Więcej! - krzyknął Kopański, wzbudzając aplauz zgromadzonych.

Antysystemowość Kopańskiego sprowadziła się głównie do anegdot na temat funkcjonowania systemu służby zdrowia i naśmiewania się z antycovidowych maseczek. Omawiając przykłady ze swojego życia, namawiał do korzystania z prywatnej służby zdrowia.

- Wszystko prywatnie, najlepiej na fakturkę. Tak trzeba żyć!

## Chińskie trampki Marcina Bedki

Jako trzeci support wystąpił Marcin Bedka.

- Opowiem wam historię Polski na przykładzie mojego życia - mówił, zaczynając od chińskich trampek, w których w podstawówce chodził na WF.

W tej opowieści był też ojciec Bedki, który w czasach PRL w jakiejś wsi zamienił worek cementu na mięso. "Bo nie wiem, czy wiecie, ale mięsa w mieście wtedy nie było".

- Kiedy wydawało się, że w dzisiejszych czasach to jest niemożliwe, jest jeszcze gorzej - ciągnął, narzekając na unijną biurokrację, która np. każe liczyć zwierzęta hodowlane. Ten wątek Bedka zakończył smutną przepowiednią: - Kiedyś dzięki Unii przyjdzie nam hodować robaki i przed zjedzeniem je liczyć.

Bedka nie miał też litości dla Mateusza Morawieckiego, Jarosława Kaczyńskiego i programu 800 plus "za nasze pieniądze". Mówiąc o PRL, wspomniął o przywódcy dekady lat 70., Edwardzie Gierku. Bedka najpierw mówił o długach, które Gierek zaciągnął, porównując je do długu rządów PiS, a potem, nawiązując do słynnego Gierkowego "No i co, pomożecie?!" (rzuconego do stoczniovców w 1971 r.), krzyknął do publiczności: - Czy pomożecie nowej nadziei [czyli Konfederacji - red.]?

- Pomożemy!!! - wyrwało się z setek gardeł, a do góry poszły dłonie trzymające butelki piwa.

## "Spotkaliśmy się, aby pić" w Szczecinie

- Przed wami jedyny i niepowtarzalny Słaaawooooomiiir Meeentzeen! - krzyczał bardzo już podekscytowany człowiek z mikrofonem ze sceny.

- Spotkaliśmy się tutaj, aby pić piwo, więc pijmy, bo to ważny element tego wieczoru - zaczął Mentzen. - Od razu uprzedzam, że kiedy już zadacie mi pytania, będę w okolicach trzeciego czy czwartego piwa. Dobrze jest więc pić w tym samym tempie, aby nadawać na tych samych falach.

Mentzen prosił o kulturę i nienagrywanie spotkania.

- Przechodząc do rzeczy - zaczął, wspominając, że "lewica ma problem z piciem piwa, nie wiadomo dlaczego". - Jak Włoch i Francuz pije codziennie wino do obiadu, to nie jest alkoholizm. A jak Polak pije, to dla niektórych polityków jest problem.

Tę część wystąpienia okraszono zdjęciami wyraźnie nietrzeźwego Aleksandra Kwaśniewskiego, wyświetlonymi na ekranie.

## Komu nie ufa Sławomir Mentzen

Wystąpienie Mentzena naprawdę miało w sobie coś z klasycznego stand-upu. Bo polegało na bawieniu publiczności. Mentzen mówił o polityce, gospodarce, podatkach, tak, aby inne poglądy i reprezentujący je ludzie byli śmieszni. Śmieszna jest, rzecz jasna, także ekologia i elektryczne samochody. Platformersi i pisowcy też są śmieszni. Różnią się głównie tym, że pisowcy znacznie więcej i lepiej kradną ("Platformersi nie umieli kraść"). O wyłudzeniach pieniędzy za czasów rządów PiS było więcej. Mentzen opowiadał np. o głośnej (ujawnionej przez media) sprawie spółki 26-letniego barmana z Gdańska, która miała dostać ponad 120 mln zł z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

- PiS kradnie bezczelnie, na rympał. A stara lewica kradła kiedyś bardziej elegancko. Wszyscy politycy kradną - mówił polityk Mentzel, który w pewnym momencie rzucił też: - Nie ufam ludziom, którzy są rudymi socjalistami z niepolskim nazwiskiem.

Śmiech, brawa.

- Oprócz polityków jest tylko jeden zawód, którym gardzę: są to dziennikarze. Zajmują się kłamanem, pisaniem bzdur i wycinaniem z kontekstu - mówił Mentzen przy szczecińskim targowisku.

A. Zadworny: „Piwny stand-up Sławomira Mentzena w wielkim namiocie przy targowisku. Z kogo szydzi, a kim gardzi polityk Konfederacji?”, Szczecin.wyborcza.pl, 2.06.2023.

<https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/51.34939,29831204.html#S.galeria-K.C-B.1-L.1.duzy>